

**PROTOKÓŁ**  
**z Zebrania Wiejskiego sołectwa Markowa**  
**z dnia 26 września 2021 roku.**

Zebranie Wiejskie odbyło się w Centrum Kultury Gminy Markowa. Rozpoczęło się o godzinie 10<sup>30</sup> i trwało do godz.12<sup>00</sup>. Zebranie otworzył Sołtys Sołectwa Markowa Jakub Ingłot. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa. Zgodnie ze statutem sołectwa, aby uchwały zebrania były prawomocne, w zebraniu powinno wziąć udział co najmniej 10% mieszkańców posiadających czynne prawo wyborcze. W Markowej czynne prawo wyborcze posiada 3288 mieszkańców. W związku z powyższym biorąc pod uwagę liczbę osób biorących udział w zebraniu, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie. Lista obecności mieszkańców stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu, a lista zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2. Kolejno poinformował, że dane osobowe osób zabierających głos podczas Zebrania Wiejskiego (Imię i Nazwisko) zostaną umieszczone w protokole, a następnie na stronie BIP.

Porządek zebrania wiejskiego przedstawiał się następująco:

- 1. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego na rok 2022.**
- 2. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2020 rok.**
- 3. Sprawy różne.**
- 4. Zakończenie zebrania.**

Kolejno przystąpił do głosowania na przedstawionym porządku zebrania.

Wyniki głosowania: 44 – za, 0 – przeciw, 0 - wstrzymało się.

Porządek zebrania został przyjęty.

Kolejno przystąpiono do realizacji porządku zebrania wiejskiego.

***Ad. 1. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego na rok 2022.***

Sołtys wsi – poinformował, że środki w ramach funduszu sołectkiego na 2022 rok wynoszą 50 439,50 zł. Rada Sołectka proponuje, aby środki z funduszu sołectkiego podzielić w następujący sposób: 6.000,- zł na zakup pił spalinowych, wysięgnikowej tzw. teleskopowej i drugiej gałęziówki dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Markowej; 6.000,- zł na zakup instrumentów muzycznych dla Orkiestry Dętej w Markowej; 7.000,- zł na wyposażenie nowego pomieszczenia (mebli i wyposażenia kuchni) dla Koła Gospodyń Wiejskich w Markowej i 31.439,50 zł na utwardzenie tłuczniem drogi granicznej nr ewid. 29 Wysoka – Markowa. Kolejno zapytał mieszkańców o inne propozycje na temat podziału środków z Funduszu Sołectkiego na 2022 rok.

Zygmunt Trznadel – zapytał, o odśnieżanie chodników. Przypomniał co było w poprzednim roku.

Sołtys wsi – on odśnieżał swój chodnik systematycznie, ale tą sprawę poruszemy w sprawach różnych. W związku z brakiem innych propozycji nad podziałem środków z funduszu sołectkiego na 2022 rok, sołtys wsi zarządził głosowanie nad propozycją Rady Sołectkiej tj: 6.000,- zł na zakup pił spalinowych, wysięgnikowej tzw. teleskopowej i drugiej gałęziówki dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Markowej; 6.000,- zł na zakup instrumentów muzycznych dla Orkiestry Dętej w Markowej; 7.000,- zł na wyposażenie

nowego pomieszczenia (mebli i wyposażenia kuchni) dla Koła Gospodyń Wiejskich w Markowej i 31.439,50 zł na utwardzenie tłuczniem drogi granicznej nr ewid. 29 Wysoka – Markowa.

**Wyniki głosowania:** 44 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.  
Propozycja Rady Soleckiej została przyjęta.

Kolejno sołtys wsi odczytał projekt uchwały zebrania wiejskiego z przyjętą przez zebranie, propozycją Rady Soleckiej podziału środków funduszu sołeckiego na 2022 rok. Kolejno zarządził głosowanie nad uchwałą.

**Uchwała Nr 5/21 zebrania wiejskiego mieszkańców sołectwa Markowa w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołeckiego została przyjęta.**

**Wyniki głosowania:** 45 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się. (W trakcie zebrania jeden mieszkaniec wsi doszedł na zebranie wiejskie, gdzie łącznie z nim, w momencie głosowania nad uchwałą, na sali było obecnych 45 mieszkańców sołectwa Markowa). Uchwała ta stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Kolejno sołtys wsi zamknął ten punkt porządku zebrania wiejskiego i przeszedł do omawiania kolejnego.

## **Ad. 2. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2020 rok.**

Sołtys wsi – przedstawił sprawozdanie z działalności sołtysa za 2020 rok. Sprawozdanie to stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Kolejno sołtys wsi otworzył dyskusję nad przedstawionym sprawozdaniem, jednakże z powodu braku pytań dyskusja została zamknięta i sołtys przeszedł do omawiania kolejnego punktu.

## **Ad. 3. Sprawy różne.**

Józef Homa – zapytał o oznakowanie na „Skotnik” i z dołu na górę. Od „Skotnika” jest ustęp pierwszeństwa przejazdu, a nie ma oznakowania, która droga jest główna.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że jest jakiś plan organizacji ruchu, to oznaczenie które tam jest być może się zdekompletowało. Na pewno w dokumentach jest odpowiednio oznakowane. Jeśli nie ma tych znaków, to zostanie to uzupełnione.

Józef Homa – z tego co się dowiadywał, to powinien być postawiony znak, że jest to droga główna. Ten znak STOP nie powinien być na słupie, tylko normalnie na rurce.

Wójt Gminy – czasem łatwo o znak zahaczyć traktorem, czy maszyną rolniczą. Tak jak już powiedział, przyjął to do wiadomości.

Jan Kilian – w imieniu CKGM podziękował za dotację dla Orkiestry Dętej, ponieważ jest jednym z zespołów działających przy Centrum Kultury i zależy mu na tym, żeby rozwój społecznego ruchu był jak największy. To wsparcie pomoże nam w dużym stopniu w realizacji zadań statutowych CKGM. Oczywiście zabezpieczane są podstawowe środki na działalność tych zespołów poprzez dofinansowania z budżetu gminy, ponieważ jest wydzielona kwota na działalność naszej gminy. Ten podział obejmuje również zespoły. Nie mniej jednak przydadzą się takie środki. Poinformował, że będą organizowane nabory do zespołu, aby zaangażować większą ilość dzieci, młodzieży do udziału w naszych zespołach. Raz jeszcze podziękował za to wsparcie, na pewno to zostanie spożytkowane w dobrym kierunku.

Zygmunt Trznadel – zapytał o odśnieżanie chodników.

Wójt Gminy – w temacie odśnieżania chodników, do tej pory obowiązywała jedna podstawowa zasada, że obowiązek odśnieżania należy do właścicieli posesji przylegających bezpośrednio do chodnika. To jest ciągle aktualne. Natomiast w tym roku podpisaliśmy ze Starostwem Powiatowym porozumienie, w którym przejmujemy na utrzymanie letnie i zimowe chodników. Z tego też powodu zaczęliśmy regularnie odśnieżać te chodniki i tak będzie to obowiązywało w kolejnych latach. Zapytał Pana Zygmunta, czy satysfakcjonuje go taka odpowiedź.

Zygmunt Trznadel – zapytał, dlaczego Wójt zadaje mu takie pytanie. Mówi się do społeczeństwa. W poprzednim roku objechaliście wszystkie gminy, czy były chodniki odśnieżone i tylko koszty zostały narobione, żeby ten chodnik był odśnieżony.

Wójt Gminy – zaznaczył, że odpowiedź jest do wszystkich mieszkańców. Przez grzeczność tylko zapytał, czy jest on usatysfakcjonowany z udzielonej odpowiedzi.

Marek Olbrycht – ci co mieszkają przy chodniku, nie mają obowiązku odśnieżać jeżeli jest pas zieleni.

Wójt Gminy – te drogi są drogami powiatowymi, dlatego kończymy tą dyskusję, tym bardziej że wzięliśmy na siebie utrzymanie chodników, między innymi aby wszystkie wątpliwości, czy tego typu dyskusje rozwiązać i mieć odśnieżone chodniki, kiedy będzie taka potrzeba. Poinformował również o obowiązku wszystkich właścicieli złożenia stosownej deklaracji o źródłach ciepła jakie mamy w domu. Kolejną sprawą jaką przypomniał, jest spis powszechny, który ciągle trwa, ale jest już na zakończeniu ponieważ jest do końca września. Podkreślił, że jest to obowiązek indywidualny. Ponadto w najbliższy czwartek jest spotkanie na temat czystego powietrza, czyli programem, który gmina realizuje razem z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska. Jest to program, który zmierza do tego, żeby mieszkańcom było łatwiej uzyskać dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na zmianę źródła ciepła. Przechodząc do spraw inwestycyjnych, jak sołtys wspomniał, w poprzednim roku zebranie wiejskie przyznało środki z funduszu sołectkiego na drogi, gdzie teraz zostały one zrealizowane. Inwestycyjne rozpoczęty jest Ośrodek Zdrowia w Markowej, gdzie zmieniany jest dach, wraz z likwidacją komina. Czas jest tutaj jeszcze spory, choć pojawiły się pewne przestoje z realizacją, ponieważ przytrzymały wykonawcę materiały. Nadmieniał, że do końca listopada mają czas. Poinformował również, że został złożony wniosek po roku przygotowywania dokumentacji na pozwolenie budowlane na przebudowę Domu Ludowego w Markowej. Przypomniał, że od czasu kiedy został wpisany do rejestru zabytków, znaleźliśmy się w zupełnie innym położeniu co do jego możliwości zagospodarowania, dlatego od pierwszych miesięcy naszej kadencji z Radą poszczególne kroki wykonujemy. Opracowywaliśmy dokumentację, ekspertyzy mówiące o stanie tego budynku, konsultowaliśmy to również z Konserwatorem Zabytków i od września zeszłego roku trwa przygotowanie dokumentacji, a w tym momencie zostało to złożone do Powiatu na pozwolenie budowlane. To wszystko zmierza do tego, żeby rozpocząć tą przebudowę obiektu. W najbliższym czasie, bo do końca października mamy czas na przygotowanie wniosku do Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na wsparcie finansowe tej inwestycji. Do tej pory, otrzymaliśmy pół miliona złotych na Dom Ludowy w ramach inwestycji lokalnych, które są z budżetu państwa z tych środków covidowych. Są też środki zarezerwowane w budżecie gminy na te działania. Dom Ludowy został również zgłoszony do funduszu inwestycji strategicznych. Kolejno poruszył temat zagumni. Informacyjne powiedział, że inwestycja ta jest zaplanowana na 6.800.000,- zł. Dofinansowanie na to zadanie wynosi 4.250.000,- zł pozyskane w tym roku z rządowego funduszu rozwoju dróg. Jest to zadanie, o którym już sygnalizował i informował. Wniosek został złożony w sierpniu 2020 roku. Wszystko

pozytywnie się zakończyło i teraz przystępujemy do realizacji. Teraz firma zaczyna od koncepcji projektowej. Zasygnalizował, że jak zaczną się prace koncepcyjne, projektowe, gdy w terenie pojawią się architekci, to będziemy prosić zwłaszcza mieszkańców tamtego rejonu, tak żeby spokojnie rozmawiać o możliwościach rozwiązań technicznych jakie tam będą wychodzić. Chcemy, żeby jak najmniej tego terenu z państwa nieruchomości zabierać, ale wszyscy sobie zdają sprawę, że pas drogowy jest bardzo wąski i ciasny. Dlatego ma nadzieję i bardzo prosi o zrozumienie, tak ażeby tą inwestycję można było na spokojnie zrealizować. Jeżeli chodzi o czas realizacji inwestycji, to liczymy ok. rok czasu na dokumentację i później rok czasu na realizację tej inwestycji. Tutaj czas jest rozpisany ze względu na to, że finansowanie jest dość sporo angażujące budżet gminy. 4 mln zł dotacji nie zdarzały się ostatnimi laty, właściwie może nawet nigdy. Z funduszem inwestycji strategicznych jest związany temat naszej oczyszczalni. Przypomniat, że zawsze mówi że stara się, po uzyskaniu pozwolenia na przebudowę oczyszczalni w Markowej, starają się, szukają funduszy zewnętrznych na pozyskanie wsparcia, ponieważ teraz aktualizacja kosztorysów wskazuje na koszt rządu 22 mln zł. Teraz przy wzroście cen stali i elementów metalowych, ceny rosną w zatrważającym tempie. W kwietniu został złożony wniosek do funduszu inwestycji strategicznych, które rząd realizuje. Ze względu na koszty, musieliśmy tą inwestycję podzielić na pół i wnioskowaliśmy o 8 mln zł dotacji. Ma nadzieję, że w najbliższych tygodniach zostanie to pozytywnie zweryfikowane przez rząd i będziemy mogli rozpocząć pomału tą inwestycję. Ona na pewno się nie skończy szybko ze względu na swój poziom kosztów. Podkreślił, że te rzeczy które są gotowe, na bieżąco są realizowane. Bądź są realizowane inwestycje, które da się wykonać na zasadzie zaprojektuj – wybuduj jak np. żłobek, który nie wymagał wcześniejszego planowania i udało się to zrobić w rok czasu. Zaznaczył, że od trzech lat działamy na zasadzie przygotowywania pewnych rzeczy i dopiero potem wdrażania ich do realizacji. Jak wspomniat o żłobku, to chciałby powiedzieć jedną rzecz, tym bardziej jeżeli chodzi o niezadowolenie związane co do kosztów w żłobku. Zaznaczył, że Gmina Markowa jako jedna z nielicznych już bardzo dużo wydaje funduszy na opiekę nad dziećmi. Wszystkie przedszkola, które funkcjonują, one nie uzyskują dotacji zewnętrznych, tylko są budżetem gminy, a my staramy się, aby dzieci w naszej gminie miały wszystkie opiekę. W tym roku zostały otworzone dodatkowe oddziały, aby wszystkie trzylatki znalazły taką opiekę. Jeżeli chodzi o żłobek, jest on pierwszy rok. Patrzymy na te koszty, obserwujemy, ale jest to forma wsparcia, na którą nie możemy sobie pozwolić, aby więcej dołożyć z funduszy gminnych. Stworzyliśmy tą możliwość opieki nad tymi najmłodszymi, dla rodziców chętnych i potrzebujących powrotu do pracy, aby później mogły one przejść jako trzylatki do przedszkola i na tej ciągłości im zależało i to jest realizowane. Podkreślił, że na to nie ma jakichś dotacji, to w większości musi być pokryte z pieniędzy przede wszystkim osób, które są tym zainteresowane, czyli rodziców dzieci. I tak udało się pozyskać dotację w wysokości 80,- zł, dlatego koszt od lipca wynosi 720,- zł, a teraz jest jeszcze zwiększenie tej dotacji o kolejne 90,- zł. Jeśli wszystkie dokumenty ze strony rządowej wpłyną na końcówce września, bądź na początku października to dokonamy kolejnego obniżenia tych kosztów o następne 90,- zł jeśli chodzi o funkcjonowanie żłobka. Ten rok nam przede wszystkim pozwoli zbilansować żłobek, zobaczymy jak on funkcjonuje. I tak spodziewamy się, że będziemy musieli część dołożyć.

Sylwester Cwynar – zapytał, czy gmina ma zarezerwowane jakiegokolwiek środki na remont przedszkola koło kościoła.

Wójt Gminy – jesteśmy w trakcie zrobienia dodatkowego wejścia (wiatrołapu).

Sylwester Cwynar – zapytał, co z podłogą w przedszkolu.

Wójt Gminy – przyznaje, że nie było na razie rozmowy na temat podłóg. Tematy strategicznych inwestycji w przedszkolach i szkołach zostały załatwione w budżecie. Tak jak już powiedział, temat podłogi się nie pojawiał. Porozmawia o tym z Dyrektorem, tym bardziej, że nie było to zgłaszane.

Sylwester Cwynar – rodzice rozmawiając pomiędzy sobą, zauważyli że jest taka potrzeba. Pani Dyrektor mówiła, że nie pójdzie z tym do Wójta, ponieważ nie ma pieniędzy w budżecie.

Zdzisława Flejszar – jak już jesteśmy przy przedszkolach, to chciała zgłosić od rodziców uwagę, że przedszkole na górnej Markowej jest zrobione, ale niestety jest zamknięte. Mamy z małymi dziećmi przychodzi i siedzą na pojemniku z piaskiem, który tam stoi i dzieci bawią się na parkingu przy drodze, ponieważ nie mogą wejść do przedszkola. Ona się pyta po co jest to przedszkole, dla kogo. Ona mieszka obok i to wszystko widzi i przykro jej na to patrzeć, że nikt się tym nie interesuje. Po co się buduje te przedszkola, skoro nie są udostępniane dla dzieci i mam. Zapytała jeszcze, czy znane jest w gminie 5G, to jest piąta generacja internetowa. Chodzi jej o to, czy coś w gminie było już wspomniane na ten temat, żeby to nie było robione po cichu. To są maszty, które stawiają blisko domów i bardzo to jest szkodliwe. Nie chcielibyśmy tego, a przede wszystkim żeby nie było to robione po cichu, tylko żeby było uzgodnione to z mieszkańcami.

Wójt Gminy – nie ma w tym momencie pojęcia o co może chodzić z tym przedszkolem na górze. Pani powiedziała o problemie, który od rodziców się nie pojawił.

Zdzisława Flejszar – rodzice do niej to zgłaszają i ona to teraz zgłasza.

Sylwester Cwynar – poprosił Panią Zdzisławę, żeby to sprecyzowała, ponieważ to chodzi o zamknięty plac zabaw.

Wójt Gminy – to jest różnica czy jest zamknięty plac zabaw, czy przedszkole.

Jan Homa – to nie chodzi tylko o plac zabaw, tam jest przejście przez rzekę, tam jest kładka zrobiona i jak jest brama zamknięta to nie ma przejścia i ludzie chodzą po rzekach.

Zdzisława Flejszar – ludzie chcąc przejść do przystanku muszą nadrabiać dwa kilometry w koło. Trzeba udostępnić to dla ludzi, a nie pozamykać i koniec.

Wójt Gminy – odnośnie 5G, w ostatnim tygodniu pojawiły się pytania, ponieważ wśród mieszkańców pojawiła się oferta od jednego z operatorów o sprzedaż ziemi. To jest jedyny sygnał, że w obszarze 5G jest cokolwiek realizowane. Jeżeli ktoś z Państwa tą ziemię sprzeda, bądź wydzierżawi, wówczas inwestor rozpocznie działalność.

Zdzisława Flejszar – zapytała, czy gmina nie ma w tym nic do powiedzenia.

Wójt Gminy – zapytał, w jakim obszarze, jak ziemia jest od właścicieli prywatnych.

Zdzisława Flejszar – ale są mieszkańcy, którzy będą koło tego i będą mieć coś do powiedzenia.

Wójt Gminy – jeżeli znajdzie się właściciel, który będzie chętny, to będzie pierwszy krok, który pozwoli inwestorowi rozpocząć pracę. Jeżeli inwestor zwróci się do gminy o warunki zabudowy, to tak ona będzie realizowana. Jeśli będzie miał wszystkie wymagane dokumenty i wszystko zgodne z prawem, to nie będzie mechanizmu, żeby się temu przeciwstawić. Mieszkańcy mogą protestować w stosunku do inwestora, a nie do gminy, ponieważ to nie gminie zależy na wybudowaniu maszty. Jeśli inwestor kupi ziemię lub ją wydzierżawi, to już będzie miał taką możliwość. Potem dopiero się pojawi kwestia warunków zabudowy. Zazaczył, że tak jak przy każdej inwestycji są zawiadomienia, wyłożenia, jest czas żeby wszyscy mogli złożyć wszystkie wątpliwości. Poza tym przypomniał sprawę nadajnika na kościele w Markowej, czy nadajnika w Husowie. Podkreślił podstawową sprawę, że jeżeli inwestor znajdzie ziemię, to będzie działał, jeśli nie znajdzie to nie będzie.

Zdzisława Flejszar – poprosiła Wójta żeby wypowiedział się w sprawie placu zabaw.  
Wójt Gminy – jeżeli chodzi o przedszkole, jutro zobaczy na miejscu o co dokładnie chodzi i dopiero wówczas będzie reagował.

Marek Olbrycht – zapytał o kwestię fos przy drodze powiatowej, wszystkie są zamulone, a nikt na to nie reaguje.

Wójt Gminy – z tego co pamięta rowy były kopane 2 lata temu przy drodze powiatowej. Z kolei utrzymanie przepustów przy drogach należy do właściciela drogi to się do tego sprowadza, że wiele tych przepustów właściciele nie utrzymują, a powiat jako zarządca drogi kończy na samym rowie i przepust w to nie wchodzi.

Jan Kilian – Zarząd Dróg Powiatowych na całym powiecie wykonuje takie rzeczy, jednak nie zdąży wszędzie ze względu na brak sprzętu i ludzi. Obiecał, że na najbliższym zarządzie zgłosi temat i będzie monitował, żeby te rzeczy sukcesywnie robić. Oczywiście nie da się tego zrobić od razu, całym ciągiem, tym bardziej że powiat jest spory, a sprzętu i ludzi nie za dużo.

Józef Homa – zasygnalizował, że trzeba podciąć wszystkie gałęzie nad chodnikiem.

Jan Kilian – zwrócimy na to uwagę, takich problemów jest sporo.

Wójt Gminy – zaznaczył, że gałęzie również dwa lata temu były obcinane. Przypomniał, że w niektórych przypadkach kończyło się to dużymi dyskusjami, ponieważ właściciele byli zdegustowani podcinaniem ich prywatnych gałęzi. Na gminnych drogach trochę zostanie to podcięte. Jeżeli chodzi o powiat, to rozumie, że Pan Kilian przyjął to do wiadomości. Wracając do przedszkola koło kościoła, planujemy remont pomieszczenia dla KGW w Markowej, na który gmina pozyskała dotację z Lokalnej Grupy Działania.

Andrzej Kochmański – obserwuje już trzeciego wójta w gminie i to co usłyszał to podsumował by tak: poprzednik wszystko przygotowywał i nic nie przygotował, a dzisiaj wójt mówi że przygotowuje, a nic się nie dzieje. Obawia się, że braknie wójtowi kadencji na wszystko to, co sobie zaplanował, ponieważ wszystkie te procedury niestety trwają. Jeżeli chodzi o przycinanie gałęzi, to na tyle co się orientuje, to najpierw trzeba się zwrócić do właściciela działki na której znajduje się drzewo z prośbą o wycięcie gałęzi, a jeżeli on tego nie robi, wówczas samemu można to uczynić. W przeciwnym wypadku jest to naruszenie własności. Odnosił się jeszcze do sąsiadującego obok budynku CKGM - Domu Ludowego. Jego prywatne zdanie jest takie, że ktoś sobie umyślał zrobić z tego budynku zabytek. Z jego domu również zrobiono zabytek. Jak chciał założyć gaz, dowiedział się w Urzędzie Gminy, że jest to zabytek i trzeba się zwrócić do Urzędu w Rzeszowie do ochrony zabytków, czy może to zrobić. W związku z powyższym zapytał, co w przyszłości planuje się działać z Domem Ludowym, jakie życie kulturalne. Za poprzedników miała być budowana Hala Sportowa i nic nie wyszło. Wyszło tylko Muzeum, przez które Markowa słynie na cały świat. Poza tym tutaj nic się nie dzieje. Oczyszczalnia ścieków znajduje się niedaleko jego domu, jest to obraz nędzy i rozpaczy. 15 albo 20 lat słyszy, że coś się ma robić i dalej nic się nie robi. W temacie wodociągu, z tego co on wie, pijemy wodę z rur azbestowych i nikomu to nie przeszkadza. Martwimy się o 5G, może wyrzucimy telefony komórkowe, rozwalmy wieżę nadajnikową i wrócmy do przeszłości. Oczywiście może to jest szkodliwe, ale bądźmy realistami. Na temat szkoły nie chce się w ogóle wypowiadać, bo chyba gmina jest właścicielem. Z tego co on pamięta, to chyba z 15 lat temu był wymieniony dach. Poza tym to jest obraz nędzy i rozpaczy, jak to w ogóle wygląda. To jest wstyd dla takiej Gminy Markowa. Przedszkole, o którym była mowa to samo. Jakby to ktoś pobielił, to by już inaczej wyglądało. Życzył wójtowi wszystkiego dobrego i większego zapału do pracy, podjęcia działań i zainteresowania tym, co się w gminie dzieje i zdrowia.

Jan Kilian – Pan Andrzej poruszył temat, który wójt już wcześniej omówił. Odnosił się do Domu Ludowego, ponieważ jest to temat niezmiernie ważny. Posiadamy scenę mobilną i w momencie kiedy jest pogoda, wówczas wydarzenia kulturalne możemy realizować w plenerze. Natomiast jeżeli aura pogodowa nie sprzyja, wówczas to przeszkadza w organizacji wielu spotkań. Tak było w przypadku orkiestr dętych, czy przeglądu kapel. Jednym z elementów projektowych tego budynku zakłada salę widowiskową. Jeżeli będzie już taka sala, będzie to alternatywa do organizacji tego typu spotkań. W wielu gminach takie sale od wielu lat funkcjonują. U nas niestety takiej sali nie mamy, co jest niestety dużą uciążliwością. Czekamy na to z utęsknieniem, żeby taką możliwość mieć. Podziękował jeszcze odnośnie tej działalności kulturalnej i społecznej, bo była mowa jak sołtys podkreślał, w zaangażowaniu dożynek. Podziękował również Przewodniczącej, która zaangażowała się w wykonanie wieńców dożynkowych i potrafiła w to zaangażować dzieci i młodzież oraz inne osoby. Jeszcze raz bardzo podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w organizację dożynek.

Ryszard Sobek – pamięta jak był młodszy w Domu Ludowym były organizowane zabawy. Teraz nic się nie dzieje, ponieważ nie ma gdzie. Zapytał, czy jak będzie wyremontowany Dom Ludowy, to czy będą one organizowane i kto to będzie obsługiwał.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że sala będzie taka sama jak w tym momencie.

Krzysztof Kluz – po co to remontować, jak tutaj nic się nie dzieje. Po co to, żeby tylko ładnie wyglądało? Co tutaj się będzie działo, może raz na rok jakiś występ, a koszty utrzymania będą bardzo wysokie. Kto to będzie w ogóle utrzymywał.

Wójt Gminy – utrzymanie będzie oczywiście po stronie samorządu Gminy Markowa. Przestrzeń jaka się tam stworzy, będzie dla wszystkich zespołów i działalności, które są w tym momencie. Może przedmówca nie ma takiej wiedzy, ani doświadczenia co do bieżącego funkcjonowania kultury.

Krzysztof Kluz – lepiej halę sportową wybudować niż Dom Ludowy, przynajmniej młodzież będzie miała gdzie sport odbywać. Były plany hali i wszystko przepadło.

Wójt Gminy – były plany, była dokumentacja i było nawet pozwolenie na budowę. Zapytał, czy to jest pretensja do niego, że wszystko przepadło.

Ryszard Sobek – zaznaczył, że Muzeum udało się postawić bez żadnego problemu.

Andrzej Kochmański – odnośnie tego budynku, to Rada może zgłosić wniosek, żeby to wszystko odkręcić. W tej chwili macie 900.000,- zł na przygotowanie. Te pieniądze zjedzą wszyscy ci, którzy zaczną badania robić, czy ekspertyzy. On się pyta, co będziemy remontować, te kamienie zagrzybione. Gmina ma możliwości, żeby to odkręcić. Pchamy się w coś, na co możemy zmarnować dużo pieniędzy. On wie, że to za daleko zaszło, ale to nie będzie 5 tys. zł, tylko może nawet 20 – 50 mlz zł. Będziemy to śledzić i się wszystkiego dowiemy. Dlatego się pyta, czy mamy koncepcję co z tego chcemy zrobić. Czy topić pieniądze nie osiągając efektu nawet za 10 – 15 lat. Bardzo poprosił wójta o większe zainteresowanie się gminą. Jak kiedyś był w Husowie i zobaczył drogę powiatową, to dziwił się, że mieszkańcy Husowa nie wywieźli jeszcze wójta na taczkach. Jeszcze raz życzył wójtowi wszystkiego dobrego.

Ryszard Sobek – w Markowej było takie coś jak Kółko Rolnicze, jak GS. Teraz zginęło. Uwłaszczyli sobie co niektórzy jak do siebie, jakby było ich. Zapytał się, gdzie się to podziało.

Jan Homa – przez SKR między innymi człowiek zginął, bo jakby nie rozpadł się SKR to by może jeszcze żył.

Józef Homa – poruszył sprawę sprzedaży ciągnika w Kółku Rolniczym, uważa że sprawa jest do wyjaśnienia.

Ryszard Sobek – trzeba się zapytać, gdzie są pola po byłym SKR. Trzeba wyciągnąć mapkę i od razu będziemy wiedzieć, czyje one są.

Wójt Gminy – te wydarzenia o rozbiórce, że nie ma sprzętu, że nie ma ziemi, to przecież nie stało się w ostatnim czasie. Wszyscy obserwowaliśmy sytuację GS – u i SKR – u przez ostatnie kilka, czy kilkanaście lat. Podkreślił, że to jest spółdzielnia, czyli że wszyscy są udziałowcami. W jaki sposób funkcjonowały rady nadzorcze. Podkreślił, że to jest sprawa spółdzielni i udziałowców, to są podmioty zupełnie odrębne. Wszyscy widzieli przez ostatnie lata jak to wygląda. On nie rozumie tych pretensji. Jeżeli ktoś z państwa ma jakąś wiedzę, że doszło do przekroczenia prawa, czy nieprawidłowości, to on może tylko poinformować, że osoba taka ma obowiązek z mocy prawa powiadomić odpowiednie organy.

Ryszard Sobek – właśnie trzeba powiadomić odpowiednie organy i to powinna zrobić władza.

Wójt Gminy – nie powinna zrobić tego władza, tylko ten kto ma taką wiedzę.

Ryszard Sobek – to nie trzeba wiedzy, to wszystko widać.

Wójt Gminy – każdy podmiot ma swojego właściciela i udziałowców w przypadku spółdzielni. Przykro to mówić, ale wszyscy obserwowali to przez lata i wszyscy widzieli jak to wygląda.

Ryszard Sobek – zapytał, czy gmina nie mogła przejąć takich terenów.

Wójt Gminy – gmina nie mogła przejąć, tylko tak jak każdy inny podmiot mogła występować w przetargu.

Ryszard Sobek – trzeba to było przejąć za długi.

Wójt Gminy – nie było żadnych długów, wszystko zostało uregulowane.

Marek Olbrycht – poruszył kwestię rzeki Markówka. Wiadomo, że przejęły to Polskie Wody. Zaznaczył, że w tym temacie nic się nie dzieje. Jest już metr zamulone. Nie dziwi się, że mieszkańców zalewa. Dla przykładu podał Gminę Gać jak ma wyregulowaną rzekę.

Sylwester Cwynar – to też zależy od mieszkańców gminy i od właścicieli działek, że na pewne rzeczy muszą wyrazić zgodę.

Ryszard Sobek – on zna takich gości, że u kogoś trzeba wyciąć, ale u nich nie.

Zdzisława Flejszar – poruszyła temat spółki wodnej. Jest to teren górnej Markowej, który płacimy przy podatku, a to nie funkcjonuje. Poprosił o zajęcie się tym tematem. Czas najwyższy z tym skończyć. To jest ponad 50 lat. Zapytała, ile będziemy płacić za darmo. To wcale nie działa. Jeżeli sołtys nie jest w stanie tego załatwić, to ona pojedzie do Łańcuta i to załatwi.

Sołtys wsi – zaproponował, że z radą sołecką przejdzie po wszystkich, którzy się chcą wypisać ze spółki wodnej. Formalnie nie jest w stanie powiedzieć, czy można taką spółkę wodną rozwiązać, czy nie. Wszystko jest do zrobienia, tylko na spokojnie.

Zdzisława Flejszar – zgłasza ten problem po raz kolejny. W tamtym roku już go zgłaszała i nic z tym nie zostało zrobione. Ileż można za darmo komuś dawać pieniądze. Lepiej te pieniądze dla gminy dać.

Marek Olbrycht – dla przykładu podał, że na jego działce jest zapadnięta studzienka, zgłaszał to już trzy razy i ciągle słyszy, że nie ma mocy przerobowych. Jednak jeżeli on płaci spółkę, to też powinni zareagować.

Wójt Gminy – z Wodami Polskimi trzeba dwutorowo rozmawiać. My rozmawiamy ze strony samorządu i wnioskujemy. Ostatnio były nawet spotkania na terenie „Markówki”, tak żeby Wody Polskie planowały w poszczególnych latach dalszy postęp jeśli chodzi o poprawę funkcjonowania tego koryta. Druga sprawa jest do państwa, którzy są sąsiadami rzeki – trzeba indywidualnie również uderzać ze swoimi oczekiwaniami w stosunku do Wód Polskich. On wie, że Wody Polskie indywidualne sprawy załatwiają



nawet szybciej, niż sprawy samorządowe. W związku z tym, tam gdzie woda zabiera, tam gdzie woda podmywa, czy w jakiś sposób uszkadza linię brzegową, to wody to regulują. Wszystko jest też uzależnione od tego, na ile oni dysponują budżetem na poszczególny rok. Jeżeli chodzi o spółki wodne, to wiadomo sołtys jest podmiotem, który zbiera opłatę, ale wiadomo też kim są przedstawiciele. Co roku odbywa się zarząd spółek, z nimi też trzeba rozmawiać i ich w to zaangażować.

Andrzej Kochmański – zwracając się do sołtysa, zapytał czy wie, co się zmieniło na terenie Gminy Markowa w momencie powstania Wód Polskich. To wszystko na razie jest w powijakach. Na swoim przykładzie powiedział, że pracując w lasach państwowych dowiedział się, że wszystkie rowy melioracyjne, które są na pewnym terenie zostały przekazane do Wód Polskich. Jeszcze raz zapytał, czy Wójt wie, co zostało przekazane do Wód Polskich. On wie, że pewne rzeki, czy potoki zostały przekazane do Wód Polskich, a te dopływy pewnie zostały w spółkach.

Maria Ryznar – Fołta – wracając do funduszu sołeckiego, czuje się zobowiązana podziękować sołtysowi za pieniądze, które zostały przeznaczone do TPM na monitoring. Dodała, że na terenie zabytku trzeba sporządzić odpowiednie dokumenty i przy dyskusjach doszli do wniosku, że wystąpią do Konserwatora Zabytków o dotację na wykonanie instalacji nie tylko monitoringu, ale też instalacji przeciwpożarowej. Przygotowane zostały odpowiednie projekty i niestety nie przeszło to w tym roku, ponieważ te 5.000,- zł było zaprojektowane jako wkład własny TPM. Projekt był wówczas wyceniany na 83.000,- zł. W chwili obecnej ponownie będziemy składać ten wniosek i sądzi, że te pieniądze zostaną wykorzystane w przyszłym roku jeżeli uda się pozyskać pieniądze od Konserwatora. Wie, że sami nie udźwigną takiego kosztu. W każdym bądź razie podziękowała sołtysowi za te pieniądze i ma nadzieję, że uda się to zrealizować. Sprawą, która ją poruszyła to temat odkręcenia sprawy Domu Ludowego. Wszystkie badania i dokumenty, które były robione trwały pewnie 2 lata. Generalnie jeżeli jest ten obiekt wpisany do rejestru zabytków, w związku z tym nie jest to takie proste, żeby móc odkręcić tą sprawę. Jeżeli chodzi o ewidencję gminną zabytków, to trzeba sprawdzić od kiedy jego dom jest wpisany do rejestru zabytków i dowie się wówczas, kto go tam wpisał. Myśli, że jest to do sprawdzenia. Generalnie wiele spraw jest zaszłych, o których mówiliśmy, a niektóre dzieją się na naszych oczach i nawet o tym nie wiemy. Dopiero jak przystępujemy do pewnych działań, widzimy że wiele rzeczy zostało zmienionych.

Andrzej Kochmański – przyznał rację Pani Marii. Bardzo poprosił o śledzenie prawa, trzeba czytać co się pokazuje, jak się pokazuje, ponoć są radcy prawni w gminach, oni powinni gminie pomagać.

Maria Ryznar – Fołta – kontynuując jej wypowiedź, odnośnie tego, że nic się nie dzieje, nie wie co mieszkańcy oczekują od tego co się ma dziać. Generalnie w TPM jest bardzo dużo pracy i może dziać się jeszcze więcej jeżeli mieszkańcy przyjdą i będą chcieć tam coś zrobić. Może bardzo dużo się dziać.

Krzysztof Kluz - zróbcie coś dla młodych, a nie dla starych.

Zdzisława Flejszar – zapytała, czy w gminie jest radca prawny i w jakich dniach przyjmuje.

Wójt Gminy – zaznaczył, że gmina nie świadczy usług radcy prawnego, radca prawny jest tak jak każdy z pracowników w urzędzie i zajmuje się sprawami gminy. Porady prawne są w systemie porad bezpłatnych np. w CKGM w poniedziałki od godz. 8.00 - 12.00 i z tego można skorzystać.

Zdzisława Flejszar – ale gmina jest dla mieszkańców.

Wójt Gminy – ale to nie znaczy, że wszyscy będą na Pani prywatne potrzeby udzielać interpretacji przepisów prawa. Jeśli potrzebuje Pani radcy prawnego, jest dostępny w poniedziałek w CKGM.

Jan Kilian – dodał, że w poniedziałki od 8.00 – 12.00 z ramienia powiatu jest zatrudniony radca, który udziela porad bezpłatnie wszystkim mieszkańcom.

Mieszkaniec wsi – zapytał, jakie są plany odnośnie tego budynku.

Wójt Gminy – ten budynek zostanie utrzymany w bryle takiej, jaka jest, ponieważ ze względu na walory architektoniczne nie mamy zgody na zmiany ani jego gabarytów, ani w środku ułożenia sali i ścian. Jeśli chodzi o gabaryt sali głównej, to zostaje taki sam. Poza tym łącznik będzie między jednym budynkiem, a drugim. Pojawi się również przestrzeń wystawowa, przestrzeń na potrzeby zespołów, pojawi się ewentualność jakiejś małej gastronomii, tak aby ten budynek obok naszych potrzeb sołeckich na zebrania, wydarzenia kulturalne, żeby mógł między czasie stanowić przestrzeń, która pozwoli zagospodarować ruch turystyczny między Muzeum, a skansenem. Przede wszystkim utrzymujemy tutaj salę dla naszych potrzeb.

Jan Kilian – zaznaczył, że media zintegrowane są z istniejącym budynkiem CKGM.

Krzysztof Kluz – zapytał, kiedy powstanie hala sportowa. W tym momencie nawet w szkole nie można sali wynająć, ponieważ nie ma później kto posprzątać.

Wójt Gminy – powiedział, że zostanie to zweryfikowane.

Krzysztof Kielar – zapytał wójta, czy jeździł kiedyś przez Gminę Białobrzegi i czy widział jaki tam jest kompleks sportowy.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak, ale to nie znaczy, że taki kompleks będzie w każdej gminie.

Zdzisława Flejszar – poruszyła jeszcze temat zdrowotności celem zajęcia się takim problemem jak ścieżki rowerowe przy rzece. Tam jest pas gminny. Nie każdy wie, ale niegdyś była tam droga, potem chodnik. Chciałaby, aby powstały tam ścieżki rowerowe dla dzieci, dla dorosłych dla starszych. Nie ma komu się tym zająć. Popatrzcie na inne gminy, przejedźcie się w stronę Sieniawy, a u nas się nic nie da. Po ścieżce rowerowej każdy by się przeszedł np. z dzieckiem, albo przejechał bezpiecznie do kościoła. To jest temat naprawdę na topie, tylko nie ma się komu tym zająć.

Krzysztof Kluz – nie trzeba się cofać wstecz z tymi odnowami zabytków, tylko trzeba iść do przodu.

Zdzisława Flejszar – no właśnie trzeba iść do przodu dla zdrowia. Ten temat jest poruszany co zebranie wiejskie i cisza, ponieważ nie ma osoby kompetentnej do zajęcia się tym tematem.

Sołtys wsi – wszystko byłoby do zrobienia, gdyby była góra pieniędzy. Ale niestety tak nie ma, oprócz tego gmina jest zadłużona, a Wójt i tak robi co może. Można mieć na wszystko jakiś pomysł, ale na wszystko trzeba mieć pieniądze.

Zdzisława Flejszar – jak będą następne pieniądze do podziału z funduszu sołeckiego, to nie damy nikomu, tylko przeznaczymy na odpowiedni kawałek ścieżki rowerowej i po kolei będziemy to robić od góry do dołu.

Józef Homa – co do ścieżek, to wystarczyłoby gdyby mieszkańcy mieszkający wzdłuż nich nie ogradzali ich, tylko wyprowadzili geodetę i zostawiali ścieżki. Większość ludzi ich pozagradzała, albo zaorała, że nie ma jak przejść. Wszyscy by chcieli ścieżki, ale chyba w powietrzu.

Jan Homa – zapytał, co ze starszymi ludźmi, w innych wioskach są domy dziennego pobytu, a u nas się nie mówi o tym.

Wójt Gminy – powiedział, że jest przygotowywana koncepcja i dokumenty w budynku po byłej ekipie remontowo budowlanej na budynek dla Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i budynek pobytu dziennego dla seniora. Poza tym jeżeli są osoby

zainteresowane to zwrócił uwagę na to, że są programy, które pozwalają dojeżdżać do Gaci i z tego korzystać.

Jacek Kluz – wracając do podziału środków z funduszu sołectkiego, zaznaczył że jak ta droga graniczna Markowa – Wysoka będzie robiona tylko z tych środków, to tą drogę będziemy robić 100 lat. Zapytał, czy nie dało by się dołożyć pieniędzy na tą drogę, albo czy Gmina Łañcut nie mogłaby dołożyć.

Wójt Gminy – do naszej drogi Gmina Łañcut się nie dołoży, może ewentualnie zrobić odcinek tej drogi po swojej stronie.

Marek Olbrycht – takie pieniądze z sołectwa nie powinny iść na drogę, która warta jest miliony.

Wójt Gminy – drogi za miliony robimy pomiędzy domami np. „zagumnia”, a nie w pola. Wykorzystujemy pieniądze z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, które są co jakiś czas sukcesywnie, w tym roku też.

Jacek Kluz – odnośnie tej drogi, poprosił sołtysa o przejechanie się nią, ponieważ w ostatnim czasie ktoś zorał tę drogę, to już jest przesada.

Sołtys wsi – tak właśnie dbamy o nasze drogi. Na pewno przejedzie się tą drogą i to zobaczy. Wszystkim nam jest mało.

#### **Ad. 4. Zakończenie zebrania.**

W związku z wyczerpaniem porządku zebrania sołtys wsi – Jakub Inglot zakończył zebranie wiejskie mieszkańców sołectwa Markowa i podziękował wszystkim za przybycie i udział w zebraniu.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

INSPEKTOR  
*Urszula Cwynar*  
mgr Urszula Cwynar

SOŁTYS  
*Jakub Inglot*  
Jakub Inglot

